

Sygn. akt I A Ca 97/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Surma
Sędziowie:	SSA Iwona Biedroń (spr.) SSA Małgorzata Bohun
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Funduszu Inwestycyjnego (...)**

przeciwko **P. C.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 6 kwietnia 2011 r. sygn. akt I C 279/10

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II i IV w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 3.321 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**
- zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 8.035 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...)Fundusz Inwestycyjny (...) w W. w dniu 06.02.2009 r. (k. 24) wniosła przeciwko pozwanemu P. C. pozew o zasądzenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym kwoty 88.555,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 25.12.2009 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że jest posiadaczem weksla własnego, wystawionego przez pozwanego, wypełnionego na kwotę 88.555,44 zł; stała się wierzycielem pozwanego w wyniku przelewu wierzytelności, wynikającej z umowy kredytowej zawartej przez pozwanego, oraz indosu weksla.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 27.02.2009 r. (k. 27) Sąd Okręgowy we Wrocławiu orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Na skutek zarzutów pozwanego, Sąd Okręgowy we Wrocławiu zaskarżonym wyrokiem uchylił nakaz zapłaty, zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 88.355,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25.12.2008 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej koszty procesu w wysokości 4.724 zł.

Istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd pierwszej instancji, przedstawiały się następująco.

W dniu 09.06.1999 r. Bank (...) S.A., reprezentowany przez (...) S.A., zawarł z pozwanym umowę kredytu, obejmującą kwotę 30.000 zł. Pozwany zobowiązał się spłacić kredyt w 60 ratach miesięcznych, w terminach i wysokości określonych w harmonogramie spłat. Odsetki miały zmienną wysokość. Zabezpieczeniem wykonania umowy przez pozwanego był weksel własny in blanco, wystawiony przezeń w dniu jej zawarcia. Bank (...) miał prawo wypełnić weksel w każdym czasie w przypadku niedotrzymania terminów płatności, na sumę odpowiadającą zadłużeniu, łącznie z odsetkami, prowizjami i kosztami, opatrując weksel miejscem i datą płatności według swego uznania oraz klauzulą „bez protestu”. W dniu 29.09.1999 r. Bank (...) S.A. zawarł z (...) S.A. umowę, na podstawie której przeniósł na (...) S.A. wierzytelność przysługującą mu wobec pozwanego wraz z ustanowionymi zabezpieczeniami. W dniu 07.10.2005 r. (...) S.A. sprzedał wskazaną wierzytelność stronie powodowej (łącznie do kwoty 78.157,21 zł) wraz z przeniesieniem zabezpieczenia jej wykonania. (...) S.A. zawiadomił pozwanego o cesji. (...) przeniósł przez indos na stronę powodową prawa z weksla wystawionego przez pozwanego. W chwili indosowania weksel nie był uzupełniony. Strona powodowa, odwołując się do zapisów w swych księgach, uzupełniła weksel własny in blanco pozwanego na kwotę 88.555,44 zł, oznaczając termin płatności na dzień 24.12.2008 r. i wzywając pozwanego do wykupu weksla.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że należało uchylić nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym i uwzględnić powództwo co do kwoty 88.355,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24.12.2008 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Odwołując się do przepisu art. 509 § 1 k.c., art. 92c ustawy z dnia 29.08.1997 r. Prawo bankowe oraz art. 326 ustawy z dnia 27.05.2004 r. o funduszach inwestycyjnych, Sąd pierwszej instancji uznał, że obie umowy cesji były skuteczne i doprowadziły do przelania na stronę powodową wierzytelności z umowy kredytu, zawartej przez pozwanego z Bankiem (...). (...) S.A. przeniosła na stronę powodową przez indos prawa z weksla, a w chwili indosowania weksel nie był uzupełniony.

Sąd pierwszej instancji ocenił, iż powodowi nie przysługuje formalna legitymacja wekslowa, gdyż nie jest w stanie wykazać praw z weksla nieprzerwanym szeregiem indosów. Skoro jednak strona powodowa skutecznie wykazała, iż nabyła wierzytelność z tytułu kredytu udzielonego pozwanemu, a pozwany nie wykazał, by spłacił kredyt, na co się powoływał, Sąd Okręgowy powództwo uwzględnił.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd pierwszej instancji oparł na przepisie art. 100 zd. 2 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł pozwany, zaskarżając jego punkt II, podnosząc zarzuty:

1. błędnych ustaleń faktycznych, polegających na dokonaniu ustaleń faktycznych niezgodnie z materiałem dowodowym, w szczególności przez ustalenie, że pozwany nie udowodnił swoich zarzutów dotyczących wykonania zobowiązania i tym samym wygaśnięcia zobowiązania wobec zbywcy wierzytelności;
2. naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na uznaniu za niewiarygodne dowodów przedstawionych w toku postępowania na okoliczność spełnienia świadczenia.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę punktu II zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W toku postępowania apelacyjnego pozwany podniósł dalsze zarzuty (k. 390):

1. naruszenia przepisu art. 6 k.c. przez przyjęcie, że pismo (...) S.A. z dnia 05.07.2005 r. zostało pozwanemu doręczone;
2. naruszenia przepisu art. 229 k.p.c. przez przyjęcie, że na skutek zapłaty kwoty kredytu przez ubezpieczyciela nie doszło do wygaśnięcia zobowiązania, ciążącego na pozwanym;
3. naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia i nieprzytoczenie przepisów prawa, które stanowiły tę podstawę.

Nadto, apelujący podniósł zarzut przedawnienia (k. 390).

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegały zarzuty dotyczące dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych oraz naruszenia przepisów proceduralnych, albowiem ocena prawidłowości zastosowanych przepisów prawa materialnego może zostać dokonana jedynie po uprzednim stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne zostały dokonane w oparciu o poprawnie zastosowane przepisy prawa procesowego.

Skarżący w postępowaniu apelacyjnym zakwestionował powziętą przez Sąd pierwszej instancji ocenę, że zaciągnięte przez pozwanego zobowiązanie z tytułu umowy kredytu nie zostało spłacone (przez ubezpieczyciela kredytu). Przedstawiony w tym zakresie zarzut dotyczył zatem naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Pozwany, kwestionując obecnie rozbieżności w oznaczeniach ewidencyjnych (numerach) umowy kredytu, wywodził, że ubezpieczyciel dokonał zapłaty kwoty kredytu, którego dotyczyła cesja. Jednocześnie przeczył w apelacji, by możliwe było przywołanie przez stronę powodową dokumentów dotyczących innego kredytu, przez niego zaciągniętego, zarzucając jednocześnie błędną ocenę dowodu z jego przesłuchania.

Wbrew wywodom apelacji, pozwany w swym przesłuchaniu wyraźnie wskazał na to, że zaciągał w (...) dwukrotnie kredyt, z przeznaczeniem na zakup samochodu, a obie umowy dzielił roczny odstęp czasu (k. 240). Przypisywanie zatem Sądowi pierwszej instancji błędnych ustaleń i ocen, wywiedzionych z relacji samego pozwanego, nie było zatem zasadne. W pozostałym zakresie, pozwany ograniczył się do własnych przypuszczeń i domniemań, związanych z zakładanym przez niego obiegiem dokumentów między stroną powodową a jej poprzednikiem prawnym. Niezależnie zatem od tego, że na pisma ubezpieczyciela powołała się sama strona powodowa, na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że doszło do spłaty kredytu przez niego zaciągniętego. Pozwany tymczasem w przesłuchaniu odwołał się jedynie do własnych przypuszczeń i ogólnikowych domysłów, w pozostałym zakresie zasłaniając się niewiedzą oraz upływem czasu. To jednak pozwany wywodził z przywołanej okoliczności skutki prawne, a zatem winien ją udowodnić (art. 6 k.c., art. 232 zd. 1 k.p.c.), a jego przypuszczenia i zbudowany na nich wywód nie mogły same w sobie, wobec braku innych dowodów, prowadzić do potwierdzenia założeń formułowanych przez pozwanego.

Strona powodowa przyznała co prawda (k. 263), a Sąd w tej mierze ustalił poprawnie, iż wykonanie spornej umowy kredytu było ubezpieczone, a w związku z niewykonaniem umowy przez pozwanego ubezpieczyciel (Towarzystwo (...) S.A. w W.) dokonał wypłaty (...) S.A. (które nabyło wierzytelność z umowy od Banku (...) S.A.) odszkodowania w wysokości 29.120,42 zł. W tym zatem zakresie Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o fakty przyznane przez stronę powodową, a zatem nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 229 k.p.c. Podniesiony na etapie postępowania apelacyjnego zarzut naruszenia tego przepisu pozostawał zatem nietrafny.

Apelujący pominął jednakże, iż – wedle oświadczenia strony powodowej, popartego stanowiskiem wyrażonym przez ubezpieczyciela – otrzymana przez (...) S.A. od ubezpieczyciela kwota odszkodowania została przez bank zwrócona ubezpieczycielowi, co rzutowało na ocenę istnienia roszczenia strony powodowej. Zgodzić należało się ze skarżącym, że Sąd pierwszej instancji nie powinien poprzestać na ustaleniu faktu zwrócenia otrzymanej kwoty odszkodowania, ale winien ustalić prawną podstawę tak dokonanej czynności. Wobec zgodnych w tym zakresie oświadczeń stron umowy ubezpieczenia, co do aprobowanego przez obie jej strony zwrotu wypłaconego świadczenia, można było przyjąć, że (...) S.A. i ubezpieczyciel rozwiązali łączący ich stosunek prawny, choćby per facta concludenta, co skutkowało zwrotem świadczeń wzajemnych. W tej sytuacji, strona powodowa, wobec niewykazania przez pozwanego spłacenia zobowiązania, mogła skutecznie odwoływać się – co do zasady – do umowy cesji oraz uprawnień przysługujących posiadaczowi weksla. Samo oświadczenie (przyznanie) strony powodowej faktu otrzymania odszkodowania nie mogło zatem podlegać ocenie w oderwaniu od dalszych czynności i uzgodnień (choćby czynionych w sposób dorozumiany) między (...) S.A. a ubezpieczycielem. W omawianych okolicznościach ostateczne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że ubezpieczyciel nie spełnił świadczenia, prowadzącego do wygaśnięcia zobowiązania pozwanego wobec kredytodawcy, zostało zatem dokonane bez naruszenia przepisu art. 229 k.p.c. oraz przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Częściowo zasadny okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c., gdyż Sąd pierwszej instancji, jak słusznie zauważył apelujący, nie wskazał jednoznacznie podstawy prawnej rozstrzygnięcia ani konkretnego przepisu prawa, z którego strona powodowa wywiodła swe roszczenie, obejmując swymi obszernymi rozważaniami liczne aspekty, określone przepisami ustawy z dnia 28.04.1936 r. Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37, poz. 182). Sąd pierwszej instancji jednak trafnie wskazał na dokonanie umowy przelewu wierzytelności ze stosunku podstawowego, choć rozbudowane wywody Sądu pierwszej instancji w istocie nie zawierały jednoznacznie wyartykułowanych składowych, tworzących podstawę prawną wyroku. Wskazane uchybienie nie dyskwalifikowało jednak uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, gdyż z jego treści w sposób zrozumiały wynikało co jest źródłem stosunku podstawowego (umowa kredytu), z czego wynika legitymacja strony powodowej (umowy przelewu wierzytelności) oraz jaka była ich podstawa prawna.

Sąd pierwszej instancji jednocześnie rozważył (choć chaotycznie) zgłoszone przez pozwanego zarzuty, dotyczące stosunku podstawowego. Wątpliwości budziła jedynie konstrukcja (redakcja) uzasadnienia, albowiem specyfika roszczenia opartego na wekslu oraz abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego wymagają, aby w pierwszej kolejności rozważyć zarzuty dotyczące weksla, a dopiero w dalszej kolejności zarzuty dotyczące stosunku podstawowego. Analogicznie, prawidłowo skonstruowane uzasadnienie winno najpierw obejmować analizę faktyczną i prawną żądania dotyczącego należności głównej, a w dalszej kolejności – roszczenia o zapłatę odsetek, mającego wszak charakter akcesoryjny wobec roszczenia o zapłatę należności głównej. Niezależnie od wskazanych uchybień, zaskarżone orzeczenie poddawało się kontroli instancyjnej, a zatem naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. nie miało ostatecznie wpływu na ocenę poprawności merytorycznej rozstrzygnięcia. Z tej też przyczyny, sporządzenie przez Sąd pierwszej instancji uzasadnienia nieodpowiadającego wymogom redakcyjnym, wskazanym w przepisie art. 328 § 2 k.p.c., nie uniemożliwiło rozpoznania roszczenia powoda w postępowaniu apelacyjnym.

Przechodząc do rozpoznania zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, należało w pierwszej kolejności rozpoznać zarzut braku legitymacji formalnej wekslowej. Sąd Apelacyjny, inaczej niż to uczynił Sąd Okręgowy, nie dopatrywał się podstaw do zakwestionowania legitymacji formalnej wekslowej strony powodowej. Strona powodowa przedstawiła weksel, niepełny w chwili wystawienia dla Banku (...) S.A., przekazany przez niego (...) S.A., który z kolei weksel indosował na stronę powodową.

Z dokonanych ustaleń wynika zatem, że weksel, którego wystawcą jest pozwany, był przedmiotem obrotu przed jego wypełnieniem. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku dopuszczalności obrotu wekslem in blanco przed jego uzupełnieniem, zarówno przez indos jak i przez przelew bądź dziedziczenie (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1107/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 r., I CSK 130/06, OSNC z 2007 r., nr 6, poz. 93). W razie użycia do przeniesienia praw z weksla formy indosu, indosant odpowiada wekslowo, przy czym conditio iuris stanowi późniejsze wypełnienie weksla. W przypadku indosu weksla in blanco przed jego uzupełnieniem, zarzuty ze stosunku dłużnika z poprzednimi posiadaczami weksla, zwłaszcza co do treści

porozumienia wekslowego są dopuszczalne bez ograniczeń z art. 17 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz.U. R.P. nr 37, poz. 282), gdyż przeniesienie weksla in blanco przed jego uzupełnieniem należy oceniać według prawa powszechnego, jako przelew praw do wypełnienia weksla. Uprawnienie do wypełnienia weksla jest bowiem uprawnieniem kształtującym, inkorporowanym w wekslu in blanco. Z kolei zgodnie z przepisem art. 16 ustawy Prawo wekslowe, będzie uważany za prawnego posiadacza, kto ma weksel i wykaże prawo swoje nieprzerwanym szeregiem indosów, chociażby ostatni indos był in blanco. Ciąg indosów będzie nieprzerwany wówczas, gdy prawo każdego z indosantów opiera się na poprzednim indosie imiennym, in blanco lub na okaziciela, a pierwszym indosantem jest remitent. Strona powodowa wykazała, że weksel na jej rzecz indosował (...) S.A. Podmiot ten swego prawa nie wykazał indosem dokonany przez Bank (...) S.A., który był pierwotnym remitentem. Jednakże zważyć należało, iż ten ostatni podmiot dysponował wekslem in blanco niezupełnym w chwili wystawienia i nie zdecydował się go wypełnić. W takiej sytuacji przeniesienie przez niego praw z weksla następuje, jak wyżej wskazano, w formie i ze skutkami przelewu, zatem odwołanie się do indosu jest całkowicie zbędne. Należy więc podkreślić, że powód jako indosatariusz jest legitymowany formalnie z weksla, gdyż zgodnie z art. 16 Prawa wekslowego, osobę władającą wekslem i wykazującą swoje prawo nieprzerwanym szeregiem indosów należy uważać za prawnego posiadacza weksla. Znaczenie formalnej legitymacji wekslowej przejawia się przede wszystkim w tym, że przedłożenie weksla zawierającego nieprzerwany szereg indosów stanowi w procesie o zapłatę sumy wekslowej wystarczający ze strony powoda dowód dochodzonego roszczenia.

Powód posiada też legitymację materialną do dochodzenia praw z weksla, skoro nabycie praw z weksla nastąpiło w drodze ważnych umów przelewu wierzytelności, jakie weksel miał zabezpieczać.

A zatem Sąd odwoławczy, będąc uprawnionym jako sąd meriti do odmiennej oceny materiału sprawy, uznał, że powodowi przysługuje legitymacja formalna do dochodzenia praw z weksla, a z faktu przeniesienia weksla przed jego uzupełnieniem wynika jedynie prawo podnoszenia przez wystawcę weksla zarzutów odnoszących się do wypełnienia weksla sprzecznie z porozumieniem wekslowym, w tym zarzutu przedawnienia wierzytelności jaką weksel miał zabezpieczać. Rozważenie zasadności powyższego zarzutu podniesionego przez pozwanego w apelacji nastąpi w dalszej części uzasadnienia.

Natomiast na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut naruszenia przepisu art. 6 k.c., gdyż został on sformułowany wadliwie. Uregulowanie przepisu art. 6 k.c. stanowi o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki nieudowodnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Przepis art. 6 k.c. zawiera jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, wobec czego powołanie go w apelacji nie może być skuteczne bez wskazania przepisu prawa materialnego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia i konkretyzującego rozkład ciężaru dowodu w danym wypadku. Zasadne kwestionowanie prawidłowości uznania przez Sąd, że przeprowadzone w sprawie dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na danej stronie procesu, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów postępowania, nie zaś przepisu art. 6 k.c. Nie reguluje on kwestii oceny skuteczności wykazania dowodzonych okoliczności, ponieważ ta kwestia podlega ocenie w świetle przepisów procesowych. O naruszeniu przepisu art. 6 k.c. można by zatem mówić dopiero wówczas, gdyby Sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29.04.2011 r., I CSK 517/10, Lex nr 960502; z dnia 20.01.2011 r., I CSK 409/10, Lex nr 738082; z dnia 05.11.2010 r., I CSK 23/10, Lex nr 786548; z dnia 06.10.2010 r., II CNP 4/10, Lex nr 970065; z dnia 15.07.2010 r., IV CSK 25/10, Lex nr 885020; z dnia 25.06.2010 r., I CSK 544/09, Lex nr 737245; 16.06.2010 r., I CSK 482/09, Lex nr 607236; z dnia 29.01.2008 r., IV CSK 452/07, Lex nr 371409; z dnia 16.05.2003 r., I CKN 389/01, Lex nr 82281; z dnia 28.06.2000 r., IV CKN 77/00, Lex nr 533847; z dnia 19.12.1997 r., II CKN 531/97, Lex nr 496544).

Apelujący, poza naruszeniem przepisu art. 6 k.c., sformułował jedynie nietrafne, jak wskazano we wcześniejszej części rozważań, zarzuty dotyczące dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów i faktów przyznanych w toku procesu. Powołanie w dalszej części postępowania apelacyjnego zarzutu naruszenia przepisu art. 6 k.c., bez korelacji z

konkretnymi przepisami prawa materialnego, nie mogło zatem stanowić skutecznej próby podważenia zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Natomiast za uzasadniony uznał Sąd Apelacyjny zarzut przedawnienia roszczenia, zgłoszony przez pozwanego dopiero w toku postępowania apelacyjnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, na przeszkodzie takiemu rozstrzygnięciu nie stało uprzednie rozpoznawanie sprawy w postępowaniu nakazowym i ograniczenie wynikające z przepisu art. 495 § 3 zd. 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem, okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe niezgłoszone w pozwie albo w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty mogą być rozpoznawane jedynie wtedy, gdy strona wykaże, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynikła później.

Analizując dopuszczalność uwzględnienia zarzutu przedawnienia, zgłoszonego po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Apelacyjny miał na uwadze w pierwszej kolejności poglądy judykatury, wskazujące, iż zarzut przedawnienia jest zarzutem natury prawnej, przynależnej do sfery prawa materialnego. Zarzut przedawnienia jest zarzutem prawa materialnego, a skorzystanie z tego materialnoprawnego uprawnienia pozostawione jest do swobodnego uznania uprawnionego. Gdy zarzut przedawnienia opiera się na materiale dowodowym zebranym z zachowaniem reguł prekluzji przewidzianych w art. 495 § 3 k.p.c. może być podniesiony w każdym czasie, także w toku postępowania apelacyjnego (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 63 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 lipca 2000 r., I CKN 290/00, nie publ., z dnia 10 września 2004 r., I PK 592/03, OSNP 2005, nr 14, poz. 202, z dnia 12 maja 2005 r., V CK 556/04, OSP 2007, nr 2, poz. 15, z dnia 26 stycznia 2006 r., II CK 374/05, Biul. SN 2006, nr 5, poz. 12, z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 283/06, nie publ. i z dnia 12 grudnia 2008 r., II CNP 82/08, nie publ.).

Przeciwko powyższemu stanowisku nie przemawia treść przepisu art. 381 k.p.c., ograniczającego dopuszczalność przywoływania w postępowaniu apelacyjnym nowych faktów i dowodów. Zgodnie bowiem z przepisem art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny przy wydawaniu wyroku powinien uwzględniać stan istniejący w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej, w tym – stan prawny ukształtowany w następstwie zgłoszonego w postępowaniu przed tym Sądem zarzutu przedawnienia. Przepis art. 381 k.p.c. ma w takiej sytuacji zastosowanie tylko o tyle, że wynikające z niego ograniczenie dotyczy nowych faktów i dowodów na stwierdzenie upływu przedawnienia – jeżeli pozwany powołuje dopiero w apelacji nowe fakty i dowody, wskazujące na przedawnienie, mogą one zostać pominięte przez Sąd Apelacyjny. Wobec powyższego uznać trzeba, że podnoszenie po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym zarzutów merytorycznych opartych na pewnym stanie faktycznym jest dopuszczalne o tyle, o ile ich uzasadnienie mieści się w granicach stanu faktycznego ustalonego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji lub może być oparte na nowych faktach i dowodach, dopuszczalnych w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym.

Na gruncie przepisu art. 381 k.p.c. przyjąć więc należy, że jeżeli materiał faktyczny i dowodowy został zgromadzony w sposób wyczerpujący, a zarzutu przedawnienia strona nie podniosła przed Sądem pierwszej instancji, to nie ma żadnych przeszkód do zgłoszenia tego zarzutu dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Zagadnienie to zupełnie inaczej zostanie ocenione w sytuacji, w której materiał zebrany w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie jest pełny i strona występująca z zarzutem przedawnienia popiera go nowymi faktami i dowodami. Uwzględnienie tego zarzutu będzie wówczas uzależnione od dopuszczalności nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym.

Korelacja przepisu art. 495 § 3 zd. 1 k.p.c. i przepisu art. 381 k.p.c. wywołuje ten skutek, że Sąd w postępowaniu apelacyjnym, rozpatrując kwestię, czy uwzględnić zarzuty, niepowołane w Sądzie pierwszej instancji, musi respektować skutki działania przepisu art. 495 § 3 zd. 1 k.p.c. w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Innymi słowy, w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji w odniesieniu jedynie do zarzutów, które nie uległy prekluzji na podstawie art. 495 § 3 zd. 1 k.p.c., Sąd drugiej instancji może stosować przepis art. 381 k.p.c. Reguły te mają m. in. zastosowanie do sytuacji, w której przed Sądem drugiej instancji ocenie zostaje poddana kwestia nieważności czynności prawnej. Oznacza to, że jeżeli na rzecz tezy, iż czynność prawna jest dotknięta nieważnością, strona podnosi w apelacji nowe fakty i dowody, których nie powołała w pierwszej instancji, to Sąd drugiej instancji nie może uwzględnić tych faktów i dowodów, które uległy prekluzji. Stosowanie uprawnienia przewidzianego w przepisie art. 381 k.p.c. wchodzi zatem w rachubę tylko co do faktów i dowodów, które nie uległy takiej

prekluzji w pierwszej instancji. Analogiczne względy winny przemawiać za dopuszczalnością uwzględnienia zarzutu przedawnienia, podniesionego po raz pierwszy na etapie postępowania apelacyjnego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11.03.2004 r., V CK 326/03, Lex nr 602420, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17.06.2005 r., III CZP 26/-5, OSNC 2006/4/63, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 03.11.2010 r., V CSK 142/10, OSNC – ZD 2011/D/73).

W obecnie rozpoznawanej sprawie pozwany nie wskazywał w omawianej kwestii na zaistnienie nowych faktów lub dowodów, lecz pogląd o przedawnieniu roszczenia strony powodowej sformułował w oparciu o stan faktyczny, który w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji pozostawał bezsporny (tj. data zawarcia umowy kredytowej oraz termin zapłaty poszczególnych rat kredytu). Tym samym treść przepisu art. 381 k.p.c. nie stanowiła podstawy do pominięcia podniesionego w postępowaniu apelacyjnym zarzutu przedawnienia.

Nadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wprowadzenie do postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych oraz postępowania nakazowego przepisów normujących tzw. prekluzję procesową nie mogło być odczytywane w oderwaniu od przytoczonych powyżej poglądów, zakładających swobodę w dysponowaniu przez strony zarzutami prawa materialnego oraz dopuszczalność uwzględniania wszelkich skutków, istotnych w sferze materialnoprawnej, w oparciu o fakty, które zostały przedstawione w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż przez zarzuty, o których mowa w przepisie art. 495 § 3 k.p.c., nie można rozumieć zarzutów materialnoprawnych, gdyż przepisy prawa procesowego nie mogą ograniczać wynikającej z prawa materialnego zasady swobody w podnoszeniu tych zarzutów. Przewidziana w przepisie art. 495 § 3 k.p.c. prekluzja nie dotyczy zatem zarzutów materialnoprawnych, które w związku z tym mogą zostać zgłoszone aż do zamknięcia rozprawy apelacyjnej, w każdej fazie postępowania.

W rezultacie Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż zgłoszenie przez pozwanego po raz pierwszy zarzutu przedawnienia w postępowaniu apelacyjnym było dopuszczalne a w niniejszej sprawie i skuteczne, co doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa.

Jak wyżej wskazano, skoro do obrotu wekslem in blanco niepełnym doszło przed jego wypełnieniem, pozwanemu przysługuje możliwość podnoszenia zarzutów osobistych, związanych ze stosunkiem podstawowym. Jednym z takich zarzutów jest zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym. W judykaturze nie budzi wątpliwości, że upoważnienie do wypełnienia weksla in blanco „w każdym czasie” oznacza dowolną chwilę przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 03.11.2010 r., V CSK 142/10, OSNC – ZD 2011/D/73). W konsekwencji, osoba, która złożyła podpis na wekslu in blanco – w razie uzupełnienia tego weksla po upływie terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu – może powoływać się, że nie jest zobowiązana wekslowo. Zgodzić się należy z argumentacją pojawiającą się w orzeczeniach Sadu Najwyższego, że za takim stanowiskiem przemawia potrzeba ochrony dłużnika przed zobowiązaniem bezterminowym (art. 365 (1) k.c.).

Stosunkiem podstawowym, z którego wywodziła się wierzytelność nabyta przez stronę powodową, była umowa kredytu, zawarta z pozwanym w dniu 09.06.1999 r. przez Bank (...) S.A. Roszczenia z niej wynikające przedawniały się zatem, jako związane z działalnością gospodarczą kredytodawcy stosownie do art. 118 k.c. z upływem trzech lat. Termin przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego, zgodnie z regułą art. 120 k.c., rozpoczyna bieg od dnia, w którym świadczenie ze stosunku podstawowego stało się wymagalne. Jak wynika z dokonanych ustaleń pozwany zobowiązany był do spłaty kredytu w 60 ratach miesięcznych, co oznacza, że ostatnia rata miała być zapłacona w czerwcu 2004 r.

Roszczenie kredytodawcy przeciwko pozwanemu przedawniło się zatem najpóźniej z upływem trzech lat od daty płatności ostatniej raty, tj. w czerwcu 2007 r. (art. 118 k.c.). Do tego terminu winien być także wypełniony weksel własny in blanco , który strona powodowa wypełniła dopiero w dniu 10.12.2008 r. A zatem zarzut przedawnienia wierzytelności ze stosunku podstawowego przed uzupełnieniem weksla in blanco okazał się uzasadniony, czego konsekwencją było uznanie, że do uzupełnienia weksla doszło niezgodnie z porozumieniem wekslowym.

Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe, zawarte w piśmie procesowym pozwanego z dnia 22.02.2012 r., albowiem nie miały one znaczenia dla rozpoznania sprawy a nadto nie było przeszkód do ich zgłoszenia w postępowaniu przed Sędem pierwszej instancji (art. 381 k.p.c.).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia i dokonał zmiany punktu II zaskarżonego wyroku, oddalając powództwo (art. 386 § 1 k.p.c.).

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o żądaniu głównym była również modyfikacja rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zawartego w punkcie IV zaskarżonego wyroku. Ostatecznie postępowanie wygrał pozwany, a zatem należał mu się zwrot kosztów procesu od przegrywającej strony powodowej (art. 98 § 1 k.p.c. i art. 98 § 2 k.p.c.). Zasądzoną z tego tytułu w postępowaniu przed Sędem pierwszej instancji kwota 3.321 zł obejmowała opłatę sądową od zarzutów od nakazu zapłaty, pobraną w wysokości $\frac{3}{4}$ opłaty od pozwu, wynoszącej 5% wartości przedmiotu sporu, na podstawie przepisu art. 19 ust. 4 w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594).

Pozwanemu, który wygrał postępowanie apelacyjne, należał się też zwrot kosztów tego postępowania (art. 98 § 1 k.p.c. i art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c.). Na zasądzoną z tego tytułu od strony powodowej kwotę 8.035 zł złożyły się: opłata od apelacji w kwocie 4.418 zł, pobrana w wysokości 5% wartości przedmiotu zaskarżenia w oparciu o przepis art. 13 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 2 u.k.s.c., opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika, ustanowionego w postępowaniu apelacyjnym, w kwocie 3.617 zł, obliczone na podstawie przepisów § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348).

bp